

## G20: GLOBALNE DEKLARACJE I ICH REGIONALNA IMPLEMENTACJA [KOMENTARZ]

---

W Hamburgu w dniach 7 – 8 lipca odbyło się spotkanie grupy G 20, w skład której wchodzi 19 państw oraz Unia Europejska. PKB grupy to 80 % światowego PKB- z tego powodu podjęte na jej forum decyzje polityczne i uzgodnienia o charakterze nieformalnym kształtują przyszłą sytuację gospodarki światowej. Poziom PKB oraz inne czynniki ekonomiczne wskazują, iż Polska może być członkiem G 20, jednak wymaga to decyzji o charakterze politycznym, o którą będzie trudno. Tym samym, Polska nie ma bezpośredniego wpływu na działania grupy i powinna analizować decyzje tam podjęte.

Tegoroczny szczyt przebiegał pod hasłem „*Kształtowanie zglobalizowanego świata*”. W swojej analizie skupię się jedynie na kwestiach klimatyczno-energetycznych pomijając inne aspekty tego spotkania.

Już przed szczytem zasadniczym problemem, który różnicował stanowiska poszczególnych państw i UE była kwestia polityki klimatycznej i tzw. porozumienia paryskiego. 5 lipca stanowisko UE, a więc, w jakimś sensie członków UE uczestniczących w spotkaniu G 20 (Niemcy, Francja, Wielka Brytania, Włochy), zostało przedstawione we wspólnym liście przewodniczącego Rady Europejskiej Donalda Tuska i szefa Komisji Europejskiej Jean-Claude Junckera. W punkcie trzecim listu podkreślono żal z powodu decyzji Stanów Zjednoczonych o wycofaniu się z porozumienia paryskiego. Jednocześnie podkreślono, iż jest ono fundamentem globalnych wysiłków na rzecz ochrony klimatu i nie może być negocjowane. Zaakcentowano też pełną determinację UE do szybkiego i pełnego wprowadzenia w życie tego porozumienia. Jednakże, UE i najsilniejsi jej członkowie musieli przyjąć do wiadomości, iż polityka Donalda Trumpa nie ulegnie zmianie mimo silnej presji politycznej i moralnej płynącej z innych państw, ale również z samych Stanów Zjednoczonych.

Podczas szczytu przyjęto dokument „G20 Hamburg Climate and Energy Action Plan for Growth”, w którym scharakteryzowano dalsze działania w obszarze klimatu i energii. Dokument ten nie stanowi przełomu- potwierdza jednak kierunki dalszych działań. Będzie on wpływał na kształt gospodarki światowej. Podkreślono w nim konieczność zapewnienia bezpieczeństwa energetycznego, dostępnej, niezawodnej i zrównoważonej energii dla wszystkich. Transformacja energetyczna ma opierać się na zasadzie zrównoważonego rozwoju i gospodarki niskoemisyjnej, która będzie brała pod uwagę różne krajowe uwarunkowania, potrzeby, wyzwania i priorytety, a w szczególności własne zasoby energetyczne, wzrost gospodarczy, dostęp do energii i dynamikę wzrostu popytu na energię. Podkreślono, iż transformacja energetyczna jest technicznie możliwa i ekonomicznie opłacalna. Zauważono, iż solidna i długoterminowa strategia rozwoju sektora energetycznego pozwoli na zredukowanie ryzyka niepewności i zredukuje niespodziewane spadki wartości aktywów sektora energetycznego. Podkreślono potrzebę inwestycji w czyste technologie, efektywność energetyczną, infrastrukturę energetyczną i projekty energetyczne. Zdaniem G 20 podstawą transformacji energetycznej jest efektywność energetyczna. Również szeroko odwołano się do energetyki odnawialnej wskazując na korzyści w jej stosowaniu, takie jak kreowanie miejsc pracy, poprawa jakości powietrza i wzmocnienie bezpieczeństwa energetycznego. Podkreślono konieczność

elastyczności dostaw energii, wyszczególniono tu przede wszystkim interkonektory i inteligentne sieci, magazynowanie energii, elastyczne elektrownie i zarządzanie stroną popytową. Wymieniono również technologie OZE, takie jak biopaliwa 2 generacji, słońce, woda, wiatr, geotermia i oceany. Co warto podkreślić, dość szerokie odwołano się do kwestii gazu i stwierdzono, iż G 20 będzie dążyła, aby rynek gazu był transparentny i konkurencyjny. Wskazano, iż magazynowanie gazu wpływa na poprawę bezpieczeństwa energetycznego. Grupa potwierdziła średnioterminową strategię odchodzenia od nie efektywnych mechanizmów dotacji dla paliw kopalnych.

Zobacz także: [Ukraina chce przekonać UE do zablokowania Nord Stream 2](#)

Deklaracja hamburska z punktu widzenia polityki energetycznej Polski jest więcej niż zadowolająca. Po pierwsze, nie ma mowy od dekarbonizacji, a jedynie o gospodarce niskoemisyjnej i transformacji energetycznej. Po drugie, wskazuje ona na potrzebę posiadania polityki energetycznej przez państwa. Nie będę się na ten temat rozwodził, bo wielokrotnie o tym pisałem. Po trzecie, dokument zwraca uwagę na kwestie efektywności energetycznej. Na marginesie, zgodnie z raportem „Strategia walki ze smogiem” mojego autorstwa kompleksowa modernizacja budynków może spowodować zmniejszenie konsumpcji energii w Polsce o 4,4 %. Ta kwestia powinna być podstawą naszych działań w Polsce. Po czwarte, trzeba przygotować się na konkurencję na rynku energii elektrycznej ergo obecny stan jest nie do utrzymania.

Warto też zauważyć, iż obecna polityka Trumpa w kwestiach klimatu oznacza konieczność bliższej współpracy UE z ChRL. Symptomy tej zmiany widoczne są w sferze politycznej i gospodarczej niemieckiej. W tej pierwszej przykładem zacieśnienia współpracy była majowa wizyta chińskiego prezydenta Li Keqiang w Berlinie, a w gospodarce w 2016 roku ChRL stała się największym partnerem handlowym Niemiec z obrotami na poziomie 170 mld euro. Polska powinna być więc szczególnie aktywna w relacjach z ChRL wykorzystując swoje położenie i historycznie dobre relacje z tym krajem.

Zobacz także: [Śródziemnomorski gaz dla Europy. Turcja i Izrael budują gazociąg](#)

Po deklaracji hamburskiej oczekuję, iż Komisja Europejska oraz europejscy uczestnicy tego spotkania Niemcy, Francja, Wielka Brytania, Włochy zapewnią zgodnie z tym dokumentem transparentny i konkurencyjny rynek gazu. Bardzo cieszy w tym kontekście deklaracja prezydenta Putina ( Rosja jest członkiem G 20) po spotkaniu z prezydentem Trumpem, iż rynek gazu powinien być konkurencyjny. Zobaczymy, czy Nord Stream I i II, OPAL, umowy gazowe i dostawy rosyjskiego gazu do Unii Europejskiej będą transparentne, czy tak jak do tej pory Rosja będzie osłabiała, dzieliła członków Unii Europejskiej, a europejscy politycy nie będą zdolni do skutecznych działań. Wiemy jedno- Polska idzie w kwestiach gazu własnym kursem, jedynym możliwym w tych okolicznościach zewnętrznych, pokazując swoją zdolność do działania i determinację.